

# Projekt ustawy o poszukiwaniu autora

Luigi Pirandello przewidział

historię prawa przemysłowego w Polsce

Gdy przed kilku czy kilkunastu laty grano na scenach polskich ciesząc się wówczas wielkim powodzeniem komedie Luigi Pirandello „Sześć postaci sceniczných w poszukiwaniu autora”, napewno nikomu z oglądających nie szło na myśl, by za warty w jej tytule paradoks mógł stać rzeczywistość. Trudno zresztą żądać, by ktokolwiek miał być prorokiem, mniejsze zaś kwalifikacje są stanowczo nie wystarczające dla przewidzenia rzeczy, o których, jak rzekł Szekspir, nawet się filozofom nie śniło. W naszej rzeczywistej rzeczywisto-

ści było już, co prawda, sporo tego rodzaju zjawisk, to jednak, co się ostatnio zdarzyło, bije na głowę wszelkie w tej dziedzinie rekordy.

Oto, ni mniej ni więcej, Izby Przemysłowo-Handlowe oraz Rzemieślnicze zajmują się obecnie badaniami projektu ustawy, nowelizującej prawo przemysłowe do którego autorstwa... nikt nie chce się przyznać. Wprawdzie Min. Przemysłu i Handlu w piśmie swym z 1. 10. 37 przy którym projekt ten został przesłany do zaopiniowania, stwierdza wyraźnie, że jest on rezultatem prac specjalnej komisji, złożonej z przedstawicieli samorządu rzemieślniczego z pp. Snopczyńskim i Srułem Glocerem na czele, więc nawet, że tezy projektu zostały przyjęte jednogłośnie, z wyjątkiem kilku punktów, co do których jeden z członków komisji wyraził odrębne zdanie.

Ale już w dniu 21 bm. na zebraniu przeszło dwustu przedstawicieli cechów chrześcijańskich p. Snopczyński złożył, jak to w sprawozdaniu z tego zebrania podaliśmy, sensacyjne oświadczenie że zarówno on, jak i członkowie

komisji nie byli autorami projektu, a że i Min. Przemysłu i Handlu też się do autorstwa projektu nie przyznaje.

Sytuacja jest więc naprawdę paradoksalna, a geneza jej wprost tajemnicza. Jeśli bowiem Ministerstwo zostało wprowadzone w błąd co do stanowiska komisji, to dlaczego jej członkowie nie protestowali zaraz po otrzymaniu wiadomości o tym (co musiało nastąpić przed trzema tygodniami) przeciwko imputowaniu im autorstwa projektu? A może panowie z miarowitego rzemieślniczego, wytrzeszając oczy, powtarzają pacierz za panią matką (z ulicy Elektralnej) na komisji potulnie kiwali głowami, a obecnie pod naciskiem prawdziwych przedstawicieli świata rzemieślniczego wycofują się z zajętego w tej sprawie stanowiska? Ale w takim razie dlaczego Ministerstwo wyrzeka się „wygotowanego” i rozesłanego przez siebie projektu? Czyby jedynym i wyłącznie negatywnym stanowiskiem faktycznych przedstawicieli rzemiosła i Izby Przemysłowo-Handlowych wywarło tak pożądaną skuteczną? Byłoby to zresztą fakt bardzo dodatni.

A może po prostu p. Snopczyński zagalował się i złożył rzeczne oświadczenie, nie będąc do tego upoważnionym bądź przez Ministerstwo, bądź przez swych kolegów z komisji, wszystkich, względnie niektórych.

Dopóki sprawa powyższa nie będzie definitywnie wyjaśniona — Min. Przemysłu i Handlu musi za brać głos. Wolno każdemu snuć domysły, wolno więc i nam zaryzykować twierdzenie, że autorem projektu jest prezes Sruł Glocer. Tak bowiem wykosiłby język polski, jak to uczynił autor projektu, może chyba tylko żyd! (s)

# Polska młodzież sokola Goście z za kordonu cleszą się z pobytu w Warszawie

Przyjechali do nas rodacy z za kordonu. Polscy Sokoli z czeskiego Śląska — z Fryszlatu, Karwiny i innych. Znużeni długą drogą, niewyspani (przyjechali w sobotę koło północy, a zanim położyli się spać to jeszcze sporo czasu upłynęło, na wspólnej pogawiedzi, na opowiadaniu wrażeń z podróży i t. p. od samego rana w niedzielę wzięli się do pracy.

Trzeba przecieć poświęcić przed napisem — mówią i spieszą do teatru Narodowego na próbę. O godz. 12 roz poczł się popis.

Jakże też ich owacyjnie witano, jakże serdecznie oklaskiwano! Bo też było i za co. Popis gimnastyczny wypadł wspaniale. Wszyscy chłopcy z Fryszlatu sprawili się doskonale. Szczególnym powodzeniem cieszył się t. zw. rak i mały skok oraz piramida.

Popisy Sokolów z Czechosłowacji wypadły również udułnie. Numery białostawskie nam pokazały, że nie są zadość uczynione z warszawskich zespołów baletowych. Trzy siedmioletnie Sokolki z Fryszlatu Łódzia, Elżbieta i Anna po zrzuconiu granatowych mundurów trębacz, rozgadają się za kulami na dobre.

Ładnie tu jest co? — mówi Anna, która po raz pierwszy jest w Warszawie, ale Katowice już zna.

Ładnie, tylko zimno — przytakuje mała Łódzka.

Wszyscy nasi goście skarzy się na

pogodę, a przecież mamy piękną jesień.

Okazuje się jednak, że na Śląsku temperatura ostatnio była bardzo wysoka.

Elżbieta miała trudności z wyjazdem — mówi kierownik wycieczki. — Nie chiano jej ze szkoły zwolnić. Te trzy malenkie sokolki chcą już przecież drugi rok do szkoły, do szkoły polskiej i uczą się bardzo dobrze.

— Ja lubię czytać — mówi Anna

przeglądając program popisy — i chce dużo wiedzieć o Polsce — dodaje.

Ale oto już ją odwolują, już wszyscy goście z za kordonu w liczbie 87 osób (Sokolów w Czechach jest około 700, gniazd 10), spieszą na obiad, skąd pójść zwiadać miasto.

W poniedziałek też występujemy. Proszę przyjść — wołają na odchodnym i śmieją się radośnie, że oto są w Polsce, że oto widzą swych rodaków, że oto tak ich serdecznie wita Warszawa.

# Akademickie koła misjologiczne obradują w Warszawie

W niedzielę rozpoczęła się w Warszawie zjazd Akademickich Kół Misjologicznych Msze św. w kościele Akademickim odprawił ks. Biskup Szlagowski, a referaty wygłosili m. in. ks. Pawłowski i prof. Halecki.

## PROGRAM II-GO DNIA

W drugim dniu zjazdu (poniedziałek) po mszy św. w kościele katedralnym — o godz. 10.30 rozpoczęło się zebranie naukowe w sali Teologii. Wygłoszono referaty: „Głów-

ne etapy w rozwoju buddyzmu” i „Stosunek chrześcijaństwa do buddyzmu”. Podczas drugiego zebrania naukowego, które rozpoczęło się o godz. 17 wygłoszono referaty „Przejawy kultury hinduskiej”.

O godz. 20 odbyła się akademis misjologiczna w Domu Katolickim przy ul. Chłodnej 9. Po referatach „Rozwój katolicyzmu w Japonii” i „Zadania medycyny misyjnej na Dalekim Wschodzie” odbyła się część wokalna — muzyczna.

## ABC sportowe

# Na ringach całej Polski Chmielewski zwycięża przez K. O.

W Krakowie odbył się mecz bokserki między I. K. P. (Łódź) a Wisłą, zakończony zwycięstwem Łódzian w st. 9:5.

Wadze muszej z powodu nadwagi Szczurka, zyskuje punkty walkowerem Szwed (IKP). Spotkanie towarzyskie zakończyło się remisowo. W piórkowej Balucki (Wisła) uzyskał wynik remisowy ze Spodniekiewiczem. Mach (Wisła) bije na punkty Bartniaka (IKP).

W wadze półśredniej Moszkowski (Wisła) pokonał na punkty Durkowski, a Kowalewski bije Mieczysławskiego (Wisła).

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) wypunktował Karola.

W ostatniej walce Chmielewski zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Zbika.

H. C. P. — GOPLANIA 8:8

W ramach rozgrywek o mistrzo-

stwo okręgu poznańskiego w boksie, odbył się w Inowrocławiu mecz między drużynami H. C. P. (Poznań) a Gopłania (Inowrocław) zakończony wynikiem 8:3.

Waga musza — Łada II (G) bije Stępniewicza (HCP).

Kogucia — Łada I (G) bije Golec-

kiego (HCP).

Florkowa — v. o. Walkowiak (HCP)

Lekka — Wroński (G) przegry-

wa z Szymczakiem (HCP).

Półśrednia — Pierard (G) przegry-

wa do Kaźmierczaka (HCP).

Półciężka — Puszczykowski (G)

poddaje się Klimeckiemu (HCP).

Ciężka — Leśniak (G) bije Adam-

czyka (HCP).

Gopłania zdobyła w ten sposób

wicemistrzostwo okręgu i wchodzi do

rozgrywek ogólnokrajowych.

OKĘCIE — FORT BEMA 7:7

W niedzielę rozegrany został mecz

bokserki o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy Okęciami i Fortem Bema. Spotkanie dało wynik remisowy 7:7.

W wadze muszej — Pafura (O) wygrał bez walki z powodu kontuzji Sobkowiaka.

W koguciej — Szybowski (O) wypunktował Tworka.

W piórkowej — Czortek (O) zwyciężyła Sieradzana przez techniczny nokaut w pierwszej rundzie.

W lekkiej — Kozłowski (O) znok-

autował w pierwszej rundzie Olszew-

skiego.

W półśredniej — Bąkowski (O) po-

konał Knigę II.

W średniej — Kniga I (FB) wygrał

z Matuszewskim.

W półciężkiej — Strzelec (FB) zre-

misował z Leoniakiem.

# Wobec 20 tysięcy widzów

# Liga Polska bije Ligę Północno-Francuską

Piątek, Nylt, i Made ski bohaterami meczu

LILLE, 31. 10. W Lille wobec

20.000 widzów reprezentacja polskiej

ligi rozegrała mecz z reprezentacją

ligi północnej Francji, bijąc ją w sto-

sunku 2:1 (1:0). Sukces Polaków

był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy

górowali nie tylko ambicją, ale i tak-

tyką, nie ustępując Francuzom pod

względem szybkości.

Przebieg meczu był następujący.

Już pierwsze minuty wykazują prze-

wagę Polaków, którzy nie wypusz-

czają inicjatywy ze swoich rąk. W

3-ej minucie Habowski dostaje się

pod bramkę Francuzów, ale nie zdo-

bywa się na skuteczną strzał. W

czwartej minucie atak francuski li-

kwiduje przytomnie Madejski.

W siódmej minucie drugi atak

francuski likwidowany jest znowu

przez Polaków.

W ósmej minucie Wilimowski

strzela na bramkę Francuzów, ale

chylbia o milimetr.

W 12-tej minucie nowy atak Pola-

ków. Strzał Piłtka chylbia, piłkę do-

staje Wilimowski, który ją podaje

Wodarczykowi, ale ten ostatni trafia w

ślupek.

Przewaga Polaków staje się miaz-

dząca. Sporadyczne wypadki Francu-

zów nie są groźne. Polscy napastni-

cy nie umieją jednak wciąż zdobyć

się na skuteczną strzał.

W 19-tej minucie po pięknej kom-

binacji następuje strzał Wodarczy

na bramkę, ale znowu bez rezultatu. W

minucie później strzał Wilimowski-

go trafia w poręczkę.

Pierwsza bramka dla Polaków pa-

da dopiero w 21-ej minucie ze strza-

łu Piłtka. W 29-ej minucie mamy

okazję podwyższenia wyniku ale

strzał Wilimowski z 8 metrów

broni przytomnie bramkarz fran-

cuski.

Po zmianie pół początkowo silna

przewaga Francuzów. W 9-ej minu-

cie strzał Hiltz broni piękna robin-

sonadą bramkarz Polski Madejski.

Obleżenie bramki polskiej trwa dłu-

go, ale wychodzimy z tego obroną

ręka.

Dopiero w 28-ej minucie Allen

strzela pierwszą bramkę dla Francu-

zów. Sytuacja jest dość niebezpiecz-

na, gdyż Francuzi wciąż przeważają

nad zmęczoną drużyną polską.

W 35-ej minucie Wodarczy centruje,

bramkarz francuski Desfosses broni,

lecz Wilimowski odbiera mu piłkę i

strzela drugą bramkę ustalając wynik

na 2:1.

Najlepszym z polskiej drużyny

był Piątek, z pomocy Nylt. Bardzo

dobra była trójka obrony, zwłaszcza

Madejski.

U Francuzów najlepsza była obro-

na.

Zawody prowadził sędzia belgijski

Frankent.

# Wisła w finale

mistrzostw juniorów

Na boisku Wisły odbył się półfi-

nalowy mecz piłkarski o mistrzostwo

Polski juniorów między Wisłą i KPW

(Poznań) jako powtórzenie meczu

rozegranego w Katowicach w ub.

misiaju z wynikiem 2:1 dla Wisły.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.

Spotkanie zakończyło się zdecydo-

wanie zwycięstwem juniorów Wi-

śły w st. 5:1 (4:0). Bramki zdobył

dla Wisły: Obtułowicz — 2, Gracz

— 2, Cholewa — 1. Honorowy punkt

dla Poznańczyków zdobył Białas.

Sędziował p. Mitusiński. Widzów ok.

500.